

Przymierzam się do budowy łódki i już na wstępie mam dylemat: według planów żagiel jest do masztu mocowany żmijką. Utrudnia to jego reflowanie, wobec czego chętnie zamieniłbym ten sposób na inny. Maszt będzie najprawdopodobniej z rury aluminiowej więc licszpara nie wchodzi w grę. Najchętniej szyna ze ślizgaczami ale jak zobaczyłem ceny markowych to natychmiast przypomniał mi się co po angielsku znaczy BOAT (Bring Out Another Tousand). Gdzie można taką szynę tanio kupić (w sumie potrzebuję prawie 8 metrów) albo jak małym nakładem środków wykonać? Czy mają koledzy jakiś pomysł? I drugi problem: ożaglowanie jest typu 'leg o mutton' - nawet chyba nie ma polskiej nazwy, taki trójkątny żagiel z rejkarozprzem. Dość popularny dla małych łódek w Stanach, ale tu kompletnie nieznany. Szukam jakiś bliższych informacji, bo moje plany są pod tym względem bardzo ogólnikowe.

Bolek